# Bajki są wśród nas.

Autorem jest Filip Skowron (maj 2003) i za jego zgodą umieszczam bajkę na portalu.

TAJEMNICZA KRAINA.

Dawno, dawno temu były sobie tajemnicze drzwi prowadzące do innego świata w którym mieszkały bajki. Było tam chyba z milion dziwnych baśni. W tej krainie nikt nie chciał być sobą, każdy chciał być kimś innym. O ! Na przykład wilk z opowieści o Czerwonym Kapturku, chce być Smokiem Wawelskim, a siedmiu krasnoludków marzyło o przygodach Sindbada. Mógłbym tak wymieniać w nieskończoność, ale przejdźmy do tego co było najlepsze w tym wszystkim. Ludzie mogli przechodzić przez drzwi prowadzące do świata baśni, a postacie z dziwnej krainy do świata ludzi.

Pewnego dnia smok z nie wymyślonej jeszcze bajki przeszedł przez tajne drzwi, poszedł do miasta i okropnie nabroił. Nastraszył ludzi, a zwłaszcza babcię Stefcię. Babcia ze strachu wzięła wałek do ciasta i zaczęła go gonić dookoła rynku. Smok też się wystraszył babci.

Z przerażenia ział ogniem na wszystkie strony. Ze smoczego ognia wybuchł pożar, tak że przyjechali strażacy, polali smoka wodą, smok się przeziębił i dostał kataru. Jak kichnął, to zwaliła się stodoła pana Jacka. Zrobił się okropny bałagan. Ludzie zaczęli krzyczeć, smok się jeszcze bardziej wystraszył i szybko wrócił z powrotem do świata bajek i od tamtej strony zamknął tajemnicze drzwi na klucz.

Po jakimś czasie ludzie zapomnieli o tych drzwiach, które zarosły bluszczem, ale są tam do dziś i wystarczy je tylko odszukać.

Bajkowe stworki zaglądają do naszego świata, lecz my już prawie nie umiemy się z nimi porozumiewać. Czasem tylko dzieci bawią się z jakimś śmiesznym gościem. Dorośli już całkiem stracili tę zdolność.

Właśnie w takiej, zwyczajnej rodzinie mieszkał Maciek, często będąc sam w swoim pokoju rozmawiał z kimś, co niepokoiło rodziców bo oni nawet nie wyobrażali sobie, że w akwarium czasem pływa Złota Rybka. Głosy zaś które było słychać to sprawka Dżina,

ten łobuziak zawsze był głośny i wesoły.

Rodzice myśląc, iż Maciek ma problemy emocjonalne, postanowili wysłać chłopca do psychologa szkolnego by ten pomógł mu. Kiedy zapytali po badaniu o to, co się dzieje z ich kochanym dzieckiem, psycholog był w takim szoku, że nie mógł nic powiedzieć. Wydusił tylko z siebie, iż wszystko jest w porządku i niech będą dobrej myśli.

Wieczorem kiedy w pokoju chłopca słychać było znów te dziwne głosy, rodzice poszli sprawdzić. Jak bardzo się zdziwili gdy zobaczyli, pióro które samo odrabia zadanie z matematyki i Maćka latającego pod sufitem.

Właśnie wtedy mama przypomniała sobie, jak jej babcia Stefcia opowiadała o krainie baśni i czarodziejskich drzwiach. Natychmiast też ujrzała Dżina trzymającego Maćka pod sufitem, Rumpelstyckina machającego piórem i jeszcze kilku innych gości z drugiej strony.

Rodzice byli dumni, że to właśnie Maciek znalazł dawno zapomniane wrota, bo dzięki niemu nasze światy znów mogą się przenikać. Ale za matmę dostał burę i musiał obiecać, że od dziś lekcjami zajmuje się sam.

Nie zwlekajcie dłużej Alicja i cała kraina czarów czekają także na ciebie. Zamknij tylko oczy i pozwól by twa fantazja poniosła cię. Królik i znikający kot i królowa Kier, Szeherezada, piraci, kowboje, wróżki i oczywiście Ty...

KONIEC

*tatun*



wydrukowano dnia: 02.11.2026 COPYRIGHT © ADB 2026